

Przed zbliżającym się meczem z Atletico bramkarz Giallorossich, Alisson, udzielił wywiadu dla hiszpańskiego dziennika Marca.

Myślałeś, że podejdziesz do tego meczu z tabelą w waszych rękach?

- Na początku przejście fazy grupowej wydawało się skomplikowane, gdyż znaleźliśmy się w bardzo mocnej grupie, jednak zawsze wierzyliśmy w nasz potencjał i wykonaliśmy duży wysiłek, aby zmienić ten scenariusz. To będzie wielki mecz, Atletico jest nadal faworytem ze względu na swoją wielkość i czynnik boiskowy, jednak pokazaliśmy już naszą wartość i zrobimy co w naszej mocy, aby ugrać dobry wynik.

Co pamiętasz z pierwszego spotkania?

- Nigdy nie zapomnę tego meczu. To był mój debiut w Lidze Mistrzów i myślę, że zaliczyłem jedno z najlepszych parad w mojej dotychczasowej karierze. Mam nadzieję móc je powtórzyć i pomóc mojej drużynie w awansie.

Myślisz, że to był twój najlepszy mecz w Romie?

- Jeden z najlepszych w karierze. W zeszłym sezonie rozegrałem świetny mecz z Villarealem, jednak spotkanie z Atletico ma dla mnie szczególnie smak.

Która parada była najlepsza?

- Z pewnością przy główce Saula, ze względu na szybkość akcji i trudność parady.

Co robi na tobie największe wrażenie w Atletico?

- Są wielkim zespołem, podoba mi się ich styl gry zespołowej. Wszyscy znają swoje znaczenie i wiedzą co robić na boisku.

Jesteś zaskoczony sytuacją Atletico?

- Tak, jednak każdy zespół przeżywa trudne momenty. Ciężko jest utrzymywać cały czas wysoki poziom, jednak są zawsze niebezpieczni, niezależnie od fazy, którą przeżywają.

Kogo chciałbyś usunąć z Atletico?

- Myślę, że Griezmann, jest graczem, który robi różnicę i że ma zdolności do decydowania o wynikach meczu.

Mecz w Londynie potwierdził, że trzeba się liczyć z Romą w tym sezonie?

- Udowodniliśmy naszą wartość jako zespół, grając na równi z Chelsea. Jeśli

będziemy grać tak dalej, myślę, że sprawimy kłopot wielu zespołom w Lidze Mistrzów.

Myślisz, że macie szansę na zdobycie mistrzostwa?

- Wolimy myśleć najpierw o najbliższym celu, którym jest awans w Lidze Mistrzów i który przechodzi przez dwa wielkie mecze z Atletico i Qarabag. Potem będziemy mówić o innych rzeczach.

Zaskoczył cię poziom Ligi Mistrzów?

- Jest bardzo wysoki, jednak osiągnęliśmy zasłużenie nasze wyniki, jesteśmy na właściwej drodze. Poziom jest wysoki i to niesie za sobą fakt, że o wynikach meczów decydują drobne szczegóły.

Od lat Roma nie wygrywa: wolisz scudetto czy europejski sukces?

- Chcę wygrać wszystkie możliwe rozgrywki z Romą. Wiem, że to trudne, jednak będziemy z pewnością walczyć, aby wygrać trofeum.

Wygrana w derbach może być wartością dodaną?

- Wygrywanie jest zawsze ważne, tym bardziej ze względu na naszą sytuację w Serie A i nasze ambicje walki o tytuł. Jednak to nie daje żadnej przewagi na mecz z Atletico.

Niebawem losowanie grup Mundialu. Których drużyn chcecie uniknąć?

- Myślimy o wygraniu Mundialu i jeśli chcemy to zrobić, nie możemy wybierać przeciwników. Damy z siebie maksimum, niezależnie od drużyn, z którymi się zmierzymy.

Kto jest faworytem?

- Myślę o Niemcach, jednak poziom jest bardzo wyrównany. Może się zdarzyć wszystko.

Nie będzie Włoch. Co o tym myślisz?

- Myślę, że futbol ogółem straci na absencji Włoch, jednak również Szwecja ma swoje zasługi i trzeba ocenić również ten aspekt.

Alisson, Weverton, Ederson... w Brazylii jest duża konkurencja.

- Zawsze byliśmy dobrze reprezentowani na tej pozycji: Taffarel, Marcos, Dida, Julio Cesar. Teraz przyszła nasza kolej, musimy wziąć na siebie tą wielką

odpowiedzialność. Pracuję na to ciężko i czuję się przygotowany.

Autor: abruzzo